

# Borkiewicz-Celińska, Anna

---

"Skarbowość Mazowska od końca XIV wieku do 1526 r.", Jerzy Senkowski, Warszawa 1965 : [recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 2, 354-356

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tylko konkretne dane o wsiach i miastach królewskich, lecz także można z niego odczytać dzieje tej części Mazowsza w XVI—XVIII w. Między innymi pokazuje sytuację Mazowsza po najęździe szwedzkim z 1655 r. i po wojnie północnej w pocz. XVIII w. Jeszcze w 1725 r. liczne wsie były zniszczone i wyludnione. Bez tego tomu źródeł nie obejdzie się żaden historyk wewnętrznych dziejów Mazowsza. Historycy Mazowsza oczekują jeszcze na publikację wszystkich lustracji woj. mazowieckie-

go i dalszych woj. rawskiego. Radzi by też dostać publikacje inwentarzy królewsczyzn i przynajmniej części dóbr prywatnych (np. magnackich) i dóbr biskupa płockiego (które zajmowały wielkie obszary na Mazowszu, głównie na wschodzie) oraz publikacje laudów sejmików mazowieckich. Oby te dalsze oczekiwane tomy były tak starannie przygotowane i wydane, jak lustracje woj. płockiego.

Jerzy Wiśniewski

Jerzy Senkowski: *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 r.* PWN. Warszawa 1965, s. 247.

„Skarbowość Mazowsza” to nie tylko monografia, do której sięgać będą specjaliści od historii polskich instytucji fiskalnych, jest to jedna z niewielu nowoczesnych prac dotyczących Mazowsza w okresie książęcym, z której korzystać będą wszyscy zajmujący się tą dziedziną badacze. Wynika to z niezwykle szeroko — znacznie szerzej, niż to sugeruje tytuł — potraktowanego zakresu studium, co zresztą zaznaczył sam autor: „Pracę niniejszą podjęto z zamiarem wypełnienia luki w dziejach skarbowości staropolskiej”. „Przyświecał nam również i ten cel, aby przez zbadanie podstaw gospodarczych i form organizacyjnych skarbowości mazowieckiej w schyłkowym okresie samodzielnosci Mazowsza stworzyć mocniejszą podstawę do badań nad ustrojem Mazowsza średniowiecznego i jego opóźnionym rozwojem w stosunku do podobnych procesów rozwojowych w Koronie”. (*podkr. moje* — A. B.). Szeroki zakres pracy wyniknął z niezwykle rozległej podstawy źródłowej, zgromadzonej przez autora, co pozwoliło mu z kolei sformułować szereg tez, poddających rewizji dotychczasowe poglądy na temat średniowiecznego Mazowsza. Jednym z takich poglądów, który jest bodaj główną podporą tezy o „archaiczności” Mazowsza w stosun-

ku do Korony, jest do dziś pokutujące w polskiej literaturze historycznej przekonanie, iż nie rozwinęło się na wsi mazowieckiej prawo niemieckie, natomiast w XV w. rozpowszechniła się tu gospodarka czynszowa w ramach tzw. układu ziemskiego.

Twórcą tej tezy był Kazimierz Tymieniecki, obalił ją — chyba ostatecznie — w omawianej monografii J. Senkowski. Mianowicie w rozdziale III pt. „Podatki”, omawiając czynsz książęcy, autor udowodnił, że immunitet ekonomiczny, którego „burzliwy rozwój” dla dóbr rycerskich przyniósł dopiero wiek XV, przybierał na Mazowszu najczęściej postać zezwolenia na lokację albo przeniesienia wsi na prawo chełmińskie. Szeroki zasięg prawa niemieckiego, które na Mazowszu stosowano według jego odmiany wywodzącej się z Chełmna, udokumentował autor liczbą 542 dokumentów z lat 1414—1454 oraz 1468—1495, zawierających nadanie prawa chełmińskiego. Poprzednio, w rozdziale I pt. „Dobra książęce”, autor omówił rozpowszechnienie się prawa chełmińskiego w domenie książęcej. Reasumując, stwierdził, że wprawdzie pojawienie się prawa niemieckiego nastąpiło na Mazowszu później niż w innych dzielnicach

Polski, lecz za to w znaczniejszych rozmiarach.

Z тезami autora pokrywają się moje ustalenia dotyczące tej samej dziedziny, tyle że uczynione w związku ze studiami osadniczymi. Np. na terenie dawnej ziemi ciechanowskiej około 50% wsi było zorganizowanych na zasadach prawa chełmińskiego. Autor, dochodząc genezy nietrafnych dotychczasowych poglądów na temat występowania prawa niemieckiego na Mazowszu, stwierdził, że były one wynikiem jednostronnej podstawy źródłowej, którą przyjął w swych badaniach Tymieniecki. Uczony ten, badając księgi sądowe poszczególnych ziem mazowieckich, pominął tak zasadnicze źródło, jakim dla wspomnianego zagadnienia są przede wszystkim księgi Metryki Mazowieckiej. Autor „Skarbowości” udowodnił zresztą, że poglądy Tymienieckiego nie były wolne od sprzeczności, przytaczając całkiem odwrotne jego zdania na temat rozwoju prawa niemieckiego na Mazowszu, wypowiedziane w pracach publikowanych na początku lat dwudziestych.

Jak więc widzimy, w problematyce rozważanej tylko na marginesie właściwego tematu, J. Senkowski posunął znacznie naprzód naszą wiedzę o średniowiecznym Mazowszu. Nie jestem specjalistką od skarbowości, a więc garść uwag, które tu dorzucam, dotyczy tylko zagadnień poruszonych ubocznie, nie stanowiących treści właściwego tematu.

Na wstępie autor — zastrzegając się wprawdzie, iż nie będzie przedstawiał tła społeczno-gospodarczego Mazowsza — dał ogólny obraz tego tła w tabeli nr 1, gdzie przedstawił porównawczo z Wielkopolską i Małopolską podział stanowy ludności. W zestawieniu tym rzuca się w oczy ogromna przewaga szlachty na Mazowszu, 4-krotnie większa w stosunku do Wielkopolski i 5-krotnie w stosunku do Małopolski.

Większość tej szlachty stanowi — jak twierdzi autor — szlachta zagrodowa oraz bezrolna, której liczebność była znaną i wielokrotnie opisywaną specyfiką Mazowsza. Trzeba podkreślić, iż stanu tego, przedstawionego przez autora z braku źródeł wcześniejszych dopiero dla drugiej połowy XVI wieku, nie można brać jako aktualnego dla czasów wcześniejszych. Wprawdzie nie dysponujemy dla stuleci XIV i XV źródłami skarbowymi, które pozwoliłyby w liczbach przedstawić strukturę ludności, mamy jednakże pewien klucz, który pozwala, choćby tylko logicznie, wysnuć pewne wnioski. Kluczem tym jest mianowicie znacznie mniejsza liczba wsi cząstkowych w wiekach XIV—XV niż w XVI w. Na przykład na początku XV w. była wieś Humięcino, która w końcu tegoż stulecia rozpadła się na 3 wsie cząstkowe: Humięcino-Retki, Humięcino-Koski i Humięcino-Sepiolaki, a w XVI w. znajdujemy w tymże samym miejscu już 9 wsi o wspólnym pierwszym członie nazwy: Humięcino. Przykłady tego typu można cytować w nieskończoność. Proces rozdrabniania własności, który osiągnął swoje natężenie dopiero w drugiej połowie XVI w., był odpowiednikiem zmienionej struktury społeczno-gospodarczej tutejszej szlachty, która to struktura w XVI w. znacznie się różniła od o wiek wcześniejszej. Przy opisie terytorium Mazowsza (s. 14), a także później (s. 172), popełnił autor drobną nieścisłość: Płońsk nie stanowił nigdy odrębnej ziemi, był tylko powiat płoński, który wchodził w skład ziemi płockiej.

W rozdziale I pt. „Dobra książęce” autor szczegółowo, a zarazem przejrzyście nakreślił obraz domeny książęcej, jej organizacji, zarządu i dochodów. Przedstawione zostały formy dzierżenia dóbr książęcych. Zwrócono uwagę na — nie mający miejsca poza Mazowszem — dualizm w zarządzie dochodami dóbr książęcych. Polegał on na tym, że na terytorium jednej ziemi prócz starosty

działał pisarz ziemski, który miał kompetencje skarbowe, a niekiedy uzyskiwał własny teren działania w postaci części dóbr książęcych, oddanych do bezpośredniego zarządzania. Kompetencje skarbowe pisarzy ziemskich — jak stwierdził autor — wpływały na realizację podziału dochodów z dóbr panującego między księcia i starostę i tym samym przyczyniły się do usprawnienia zarządu dobrami książęcymi. Z uwag, które uczynił autor na temat alienacji dóbr książęcych, wszystko możemy potwierdzić: płynność domeny książęcej daje się zaobserwować w ciągu całego badanego okresu we wszystkich ziemiach mazowieckich. Charakteryzując świadczenia ludności, autor pisze: „Niektóre z nich (tzn. wsie) były wsiami służebnymi, związanymi z określonymi grodami” (s. 23), i chociaż daje tutaj przykład wsi Winiary, której mieszkańcy obowiązani byli tylko do uprawy winnic, i twierdzi, że „były to relikty dawnych stosunków gospodarczo-społecznych” — nazwa „wieś służebna” w odniesieniu do XV w. nasuwa pewne wątpliwości. Nie były to wsie służebne (cytowana wieś Winiary stanowi tu raczej wyjątek potwierdzający regułę), lecz wsie zagrodnicze, które pełniły zazwyczaj różnorakie, nie określone ściśle (w przeciwieństwie do dawnych wsi służebnych) posługi na rzecz księcia i jego dworu. Może więc lepiej byłoby nazwać je „wsiami usługowymi”?

W rozdziale II pt. „Regalia i inne dochody” autor zwrócił uwagę na politykę handlową książąt mazowieckich, która charakteryzowała się np. jednolitością taryf celnych, większą niż w Koronie, mimo rozbitcia Mazowsza na

poszczególne księstwa, a także ustanawianiem norm prawnych, ograniczających możliwości nadużyć ze strony celników. Pod tym względem Mazowsze wyprzedzało Koronę.

Rozdział III pt. „Podatki”, obejmujący objętościowo połowę monografii, zawiera omówienie czynszu książęcego, podatków okolicznościowych, podatków nadzwyczajnych, jednostek i stawek podatkowych. Jest to, ogólnie biorąc, najwartościowsza chyba część pracy, w której autor wiele wniosków oparł na nie wyzyskanych dotychczas materiałach archiwalnych (dyplomy, Metryka Mazowiecka). Rozdział ten, opatrzony wykresami statystycznymi i tabelami, daje w końcowej części szczegółową analizę stosunków ekonomiczno-społecznych i prawnych przed inkorporacją i po inkorporacji, ujawniając zmiany, jakie nastąpiły w położeniu gospodarczym różnych grup ludności w krótkim stosunkowo czasie na skutek wcielenia Mazowsza do Korony.

Rozdział IV pt. „Zarząd skarbowy i wydatki”, najkrótszy, dopełnia obrazu ustroju skarbowego Mazowsza książęcego. Na zakończenie tych uwag należy podkreślić raz jeszcze, iż książka J. Senkowskiego, bogata treściowo, o zwartym i płynnym zarazem wykładzie, przejrzystym układzie, przyczyniła się niezwykle do pogłębienia i rozszerzenia naszej wiedzy o Mazowszu średniowiecznym. Stanowiąc też będzie trwały i doniosły wkład do nauki nie tylko w zakresie historii prawnoustrojowej, lecz również społeczno-gospodarczej.

*Anna Borkiewicz-Celińska*